KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Lipca. — Rok 1841. Wtorek. № 176. Jutro, ŚŚ. Apolonjusz i Pulcherja. Urodziny N. PANA.

Jutro w Kościele paraf: N. MARJI, na Nowem mieście, rozpoczyna się 40sto-godzinne Nabożeństwo, i zakończy się w Piątek iako w oktawę Nawiedzenia N. M.

Zapisy na rzecz Szpitalu Ś. Rocha przez niegdy Stefa: *Szumińskiego*: pretensji do Skarbu Królestwa zł. 348 gr. 12, oraz zł 25 w gotowiźnie; także przez niegdy Agnie: z Swiątkowskich *Buczkową* na stały fundusz dla Wikarjusza przy Kościele Farnym w mieście Biłgoraiu, 2ch ogrodów w gruntach Biłgorajskich położonych, z warunkiem odprawiania corocznie w tymże Kościele dwóch Mszy śpiewanych, Rada Administracyjna zatwierdziła. — Xiądz Jan *Gołkowski* ex Jenerał Zgromadzenia Xięży Paulinów i Proboszcz parafji Wielgomłyny, przybyły chwilowo do Warszawy dla poratowania zdrowia, opatrzony śś. Sakramentami, zszedł z tego świata onegdaj o go: 7ej po południu. Exportacja zwłok Jego nastąpi z Kościoła OO. Bernardynów na smętarz Powązkowski dziś o godz: 6tej wieczorem, na którą przyiaciół i znaiomych zaprasza się. — Onegdaj o godz: 4tej po połud: przeniosła się do wieczności ś. p. Teofila *Sagatyńska;* wyprowadzenie Jej zwłok nastąpi dziś o god: 4tej z połud: z Kaplicy OO. Reformatów, na które łaskawych Przyiaciół i Znaiomych zaprasza się. Pokój Jej cieniom.

— *Biuro p.o. Ober-Policmajstra M. Warszawy.* Ponieważ codziennie począwszy od d: 23 Czer: (5 Lipca) do 1/13 Sierp: r. b. odbywać się będzie praktyczne strzelanie kulami z dział do wału i celu na *Powązkowskiem Polu* urządzonem, to iest: z rana od godz: 4tej do 10tej i od 3ciej i do 7mej po południu, wyiąwszy dni świąteczne; przeto zawiadamiaiąc o tem Publiczność, ostrzega, iżby nikt nie przechodził i nie przeieżdżał z tyłu wału i celu, mianowicie między Wsiami *Opalinem* i *Blizną*. p. o. Ober-Policmajstra, Korpusu Żandarmów Pułkownik *Puchała Cywiński*. Sekretarz *Greuve*.

— *Wystawa*. Między obrazami wnętrzu budowl przedstawiaiącemi, celuią prace P. Marcina *Zalewskiego*. I nie pierwszy to raz głosimy iego pochwały. Wnętrze Kościołów Śgo KRZYŻA i *Archikatedry* w Warsza:, Zakrystji XX. *Dominikanów* w Krakowie, oraz refektarzu *Cystersów*, należą niezaprzeczenie do pierwszych dzieł dzisiejszej wystawy. Pięknym iest obraz placu w cytadelli twierdzy *Nowogieorgiewskiej*, ożywiony paradą kościelną. P. Klem: *Minasowicz* wystawił 2 wnętrza Kościołów Rzymskich; oba są starannie i pracowicie odmalowane. P. Winc: *Kacprzycki* nadesłał tym razem 2 wnętrza pokoi; obrazy te zyskuią pochwały powszechne. I salon i gabinet maią wiele piękności; trudniejszem iednak było zadanie drugiego, bo sam przedmiot bogaty w najdrobniejsze szczegóły, wymagał szczególnej uwagi w przeniesieniu go na płótno. W podobnym rodzaiu malarstwa są prace PP. Andrz: *Dąbrowskiego*, Alex: *Mielnickiego* i Ant: *Murzynowskiego*. Piękne są kraiobrazy Krakowianina *Głowackiego* widoki okolic *Krakowa* przedstawiaiące: szczególniej z pod *Alwerni*, z zamku Krakows: i niektórych miejsc w *Tatrach*. P. *Lampiego* iest kraiobraz własnego pomysłu przedstawiaiący okolicę górzystą, wodą oblaną, i 2 widoki morskie z talentem wypracowane. Jego są też kuźnia i obraz nocy. Z kraiobrazów są ieszcze: młyn w okolicy *Weilburga* P Kryst: *Breslauer*. Kraiobraz P. Alex: *Zaleskiego* z miedzianoryta *Vernetta* w powiększeniu przerobiony i wschód słońca, kopja z *Findalso* przez Amatorkę P. Ninę *Hryniewicz* nadesłany. W ogólności Damy tym razem niewielą pracami obdarzyły wystawę. Oprócz powyższej, kilka obrazów kwiatów ze znanym talentem przez P. Henrykę *Beyer* odrobionych, (Pani *Beyer* ma mnóstwo podobnych dzieł swoich i chętnie Lubownikom za cenę mierną odstąpi); Bukietu kwiatów i koszyka z owocami i kwiatami P. Julji *Richter*, oraz owoców olejno malowanych P. *Tabęckiej;* innych dzieł płci pięknej nie ma, a żałować tego należy, bo nieiedna z Dam naszych pięknym talentem obdarzoną została. Znakomity Mistrz P. January *Suchodol-*

ski tym razem 2 tylko dzieła dał na wystawę: ieden oryginalny widok morski: spalenie okrętu tureckiego przez *Greków*, z efektem i wzniosłym talentem przedstawiaiący; drugi walkę Kirgiza z Kabardyńcem także oryginalnego utworu. Ubolewać należy, że rozproszone w kraiu i za granicą liczne utwory P. *Suchodolskiego* prace kilku lat ostatnich, nie mogły być na wystawę zebrane. (Dokoń: nastą:). — *Biuro Kontroli i Służących* z domu N° 608 gdzie dotąd exystuie, przeniesionem zostanie pod N° 495 do Pałacu dawniej *Tepera*, obecnie *Grabowskiego* przy ulicy Miodowej położonego, w officynie, które po zupełnem przeniesieniu, z dniem 28 Czerw: (10 Lipca) r. b. czynności swoie odbywać będzie. — *Komisarz Policji Administrac: Cyrkułów 9 i 10.* Zawiadamiam interesowane osoby w obrębie tych Cyrkułów zamieszkałe, iak niemniej w Warszawie, że Biuro moie w dniu dzisieiszym z pod z Nru 1736 przy ulicy *Wiejskiej*, przeniosłem pod Nr 2853 przy ulicy *Tamka*. *J. Winnicki*. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od Antoniny Młodszej zł. 2 na moralnie zaniedbanych dzieci; i na tenże Instytut od Agnieszki Młodszej za nieprzyzwoite obelgi bez żadnej przyczyny złp. 5. — Do składu muzyki G. *Senewalda* nadeszły: Kalkbrenera wielka fantazja ze śpiewu *Procha* Róg Alpejski, dzieło 147; cena zł. 5. *Herza*, duo bril: z tematów Op: Napój miłosny ułożone na sam fortep: dz: 113; zł. 4. *Chopina* 2 Nokturny dz: 9 ułożone na skrzypce i fortep: przez K. *Lipińskiego*, zł. 3. — O towarzystwie Akrobatycznem P. Michała *Averino*, czytamy w drezdeńskiej gazecie *Dydaskalia* co następuie: „Trzeba widzieć tych Artystów, piszą dzienniki zagraniczne (których mnóstwo mamy przed oczami) aby powziąść należne wybrażenie o ich zdolności, trzeba ich widzieć aby uwierzyć z iak nadzwyczajną siłą i biegłością wykonywaią z gracją swoie nieporównane, najrzadsze i najtrudniejsze sztuki. Nie należąc do podobnych zwyczajnych sztukmistrzów, przewyższaią wszystkich poprzednio widzianych *atletów* i *akrobatów*; a oprócz Pana Mich: *Averino*, P. Jan *Alfonso* może być uważany za ozdobę towarzystwa. Już to widać ich wykonywaiących najtrudniejsze postawy *à la Kliznig* z nieznaną dotychczas biegłością; iuż to przedstawiaią obrazy akademiczne, które Rzeźbiarzowi i Malarzowi mogą za wzór posłużyć; zgoła wszystko co tylko wykonywaią wychowańcy Pana *Averino* iest nowem, zachwycaiącem i godnem widzenia.” — (Art. na.) *Ogródek Zielony* przy ulicy Mokótowskiej sprawił w dniu 3 b. m. licznie zebranym gościom prawdziwą przyiemność, przez wybornie wykonaną muzykę pod dyrekcją P. *Kubełki*, iako to: Arje z Oper *Normy*, *Kopciuszka*, Walc z warjacjami, Mazury etc.; szczególniej zachwycał grą swoią na trąbce chromatycznej ulubiony Artysta *Rajczak*; przytem gościnność Właściciela, prędka i nadobna usługa, gustowne urządzenie potraw, oraz rozmaitość kłąbów oświeconych różno-farbnemi lampami, czynią ogródek ten iednem z najprzyiemniejszych miejsc dla zabawy Publiczności. — Ner VI ty rys: cynkogr: *Album* za miesiąc Czerwiec, wyobrażaiący *Grajka mazura* z okolic Warszawy, wyszedł z druku i iest do odebrania w miejscach właściwych. Nadmienia się przytem, że odpowiedź na artykuły o IV i V numerze tegoż cynk: *Album* w pismach publ: zamieszczone, znajduią się w dzienniku naukowym pod nazwą Bibljoteka Warsz: w Nrze 7 na Lipiec. — Nader ważne dla muzyki wkrótce ukaże się zjawisko. Jeden z znakomitych mechaników w Warszawie, wynalazł sposób iż graiący na zwyczajnych fortepjanach, mogą tak iak na organach ton długo według woli utrzymać. Może taki fortepjan ieszcze przed zamknięciem teraźniejszej Wystawy będzie ukazany. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Krewnych*, przywołany JP. *Żółkowski*. — Znaczniejsze wygrane Obligacji Cząstko: z pożyczki 150 miljonowej wczoraj losem wyciągnięte: na złp. 150,000, Nra: 57,342, 227,891; na złp. 25,000, Nra: 27,109, 231,800; na złp. 14,000, Nra: 194,629, 263,502; na złp. 4200, Nra: 5637, 27,132, 27,157, 72,635, 130,736, 289,860; na złp. 2500, Nra: 27,150, 39,002, 64,764, 72,643, 77,764, 78,981, 83,760, 86,392, 111,864, 121,901, 125,783, 163,929, 170,899, 190,939, 227,816, 255,906, 255,969, 255,975, 275,231, 289,893.

Anglja. — P. *Bunsen* Poseł *Pruski* w *Szwaj*.

carji miał 25go z. m. posłuchanie u Królowej. — Wychodzcy *hollenderscy* na przylądku *Dobrej nadziei* obawiaią się zatargów z Anglikami, z przyczyny zjawienia się statku angiels: przy brzegach tamecznych. — 19go Grudnia wysłano do *Jamajki* 2 kompanje artylerji liczące po 3ch Oficerów i 77 żołnierzy; z powodu niezdrowego klimatu, do tego czasu umarło iuż z nich na febry 3ch Officerów i 31 żołnierzy. — Podług dawnego zwyczaiu ochrzczenie okrętu woiennego przez rozbicie butelki na iego tramie, należy najdostojniejszej osobie obecnej między widzami. Przy spuszczeniu okrętu *Trafalgar* w *Woolwichu*, tę czynność miała wypełnić Królowa, lecz Monarchini odstąpiła ią Ledy *Bridport*, siostrzenicy *Nelsona*. — Gdy Królowa po zamknięciu parlamentu teraz wracała do swego pałacu, Lud na ulicach stoiący prosił ią aby pamiętała o tem, iżby uchylono prawo zbożowe. Królowa uprzejmie skinieniem głowy dała poznać, iż przyjmuie żądania Ludu, co wzniecilo powszechny zapał.

Ameryka. — Machina piekielna przeznaczona dla Jenerała *Rozas* Prezesa Rzeczypospolitej *argentyńskiej*, przybyła z Francji pod adresem Admirała *Dupotet*, który pośpieszył dostawić ią Jenerałowi przez swoiego Sekretarza. Była to szkatułka zawieraiąca 16 luf nabitych kulami, a w liście doniesiono Jenerałowi, że ta szkatułka zawiera klejnoty. Córka *Rozasa* z ciekawości otworzyła ią, ale szczęściem nitka która miała udzielić ługom ognia obsunęła się nieco, przez co explozja była tylko lekką, w przeciwnym razie młoda Dama nieochybnie postradałaby życie.

Francja. — Dziennik ang: wychodzący w *Paryżu*, zapewnia iż gabinet *Austrjacki* zaproponował innym Mocarstwom, aby wyiednano zawieszenie broni między wojskiem *Mustafy* Baszy a *Kandjotami*; podczas zawieszenia, Mocarstwa maią wyiednać od Porty korzystniejsze warunki dla Chrześcjan. Ten przedmiot iest teraz roztrząsany przez Konferencję londyńską. — Lord *Granville* (Granwil) iuż od miesiąca zażądał, aby go odwołano; lecz Lord *Palmerston* wstrzymuie iego dymisję aż do czasu rozstrzygnienia się przesilenia ministerjalnego w Anglji. — Śledztwo przeciwko Anglikowi *Lilikrap*, który przywiózł machinę piekielną do *Bulon*, postępuie bardzo gorliwie. — Minister marynarki wydał do portów rozkazy, aby przyśpieszono budowę i uzbraianie okrętów przeznaczonych ku *wschodowi*. — W *Tulonie* wznowiły się pogłoski woienne; flotta Admirałów *Hugon* i *de la Susse*, ma zabrać żywność na 6 miesięcy i odpłynąć ku wschodowi. Dowództwo nad tą eskadrą otrzyma albo Admirał *Hugon* albo *Laland*. — Statek parowy *Pollux* krążący między *Marsylją* i *Neapolem*, w skutek potrącenia się o statek parowy *Montebello*, zatonął 17go z. m. z całym ładunkiem. W kanale wyspy *Elby* między *Longono* i *Piombino*, z ludności tylko stary Kapitan *neapolitański* utracił życie, z resztą wszystkich ocalono. Podróżuiąca Dama utraciła w nim klejnoty wartości 60,000 fr. — P. *Berryer* (Berje) Ojciec sławnego Adwokata i Mówcy, umarł 25go z. m.

Hiszpanja. — Robotnicy w mieście *Sabadel* w prowincji *Barcelony* zdruzgotali warsztaty i machiny w fabrykach, z przyczyny że nie chciano podwyższać im płacy.

Niemcy. — Królowa *Hannowerska* rozstała się z tym światem 29go z. m., przeżywszy lat 63. Dwór *Pruski* przywdział po niej 4-tygodniową żałobę. — Hamburgski statek *Ludwika* podejrzany o handel niewolnikami, wyrokiem tamecznego sądu został przeznaczony na sprzedaż, a iego właściciel został skazany na ciężką karę pieniężną. — W *Chełmnie* 25go z. m. ieden z Urzędników strzelił do Adwokata, który stawał ze strony żony tego Urzędnika w sprawie rozwodowej. Zabójca natychmiast oddał się w moc sprawiedliwości.

Rozmaitości. — Żarłok angielski zaiadaiąc *rozbif* z ogromnym apetytem, po blisko kwadransowem milczeniu, te tylko słowa do kolegi wyrzekł: »*Goddem*, iakiś Autor napisał że lew iest królem zwierząt, a ia powiadam że nieprawda, *rozbif* nim być powinien.” — Sławny Fortepjanista *Liszt* po swoiem nieszczęśliwem wywichnięciu ręki, w tych dniach znowu wystąpił publicznie w *Londynie* i grał tylko iedną ręką, ale znaczniej lepiej niż zwyczajny Fortepjanista wszystkiemi 10ciu palcami. — Stara

kobieta zapytała raz *Mahometa* iak ma żyć aby mogła dostać się do Nieba. »Niebo, odrzekł *Mahomet* nie iest wcale dla starych kobiet." Zasmucona zaczęła płakać; lecz Prorok pocieszył ią: »Wprawdzie nie ma w niebie starych kobiet, gdyż te które maią dostać się do niego wprzódy odmładniaią."— Być dumnym względem niższych iest okrucieństwem, względem równych śmiesznością, a względem wyższych głupstwem.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hr. Chodkiewiczowa z Gub: Wołyń:; Skarbek Józ: Hr: z Osięcin; Bebutow Xżę Jenerał z Brześcia Lite:; Trzebuchowski Józ: Adjunkt z Kalisza; Osiecki Jan Dzie; z Dąbrowy; Strzelecki Rupert Obywatel z Kaliskiego.

DONIESIENIA.

Dla Dońskiej konno-Artylleryjskiej Baterji Nr 3ci, potrzebnem iest do ubioru Kaszkietów 200 wełnianych POMPONÓW koloru karmazynowego i takąż ilość KOKARD sukiennych tegoż koloru. Życzący więc sobie podjąć się niniejszej dostawy, zechcą się zgłaszać do p. o. Dowódzcy wspomnionej Baterji, Esauła Jagodina, konsystuiącego w Obozie Powązkowskim, w dniach 29 Czerwca (11 Lipca) od godziny 7 do 9 przed południem, 30 Czerwca (12 Lipca) od godziny 10 z rana do 2 z południa i dnia 1/13 Lipca także od 10 z rana do 2 po południu dla ugody.

Potrzebne są PANNY do szycia BIELIZNY; zgłosić się mogą do domu Grossa, na Krak: Przed: pod Nr 423.



Wiadomo się czyni, iż NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1852 Lit: B. położona, własnością Szymona Dobrowolskiego i Sukcessorów Jadwigi z Zakulskich Dobrowolskiej będąca, na przymuszone wywłaszczenie zaięta, przez licytacją publiczną w dniu 2/14 Lipca 1841 r. w Trybunale Cywilnym Gub: Maz:, ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od Summy 134,798 zł. Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w Kancellarji Pisarza Trybunału Gubernji Mazowiec: i u Masłowskiego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 600 zamieszkałego.



Franciszek *Juraszyński*, Fabrykant Poiazdów, przeniósł swoie mieszkanie z ulicy Orlej Nr 802, pod Nr 795, przy ulicy Elektoralnej: przyczem ma zaszczyt donieść Szanownym Panom, iż każdego czasu dostać u niego mogą gotowych POJAZDÓW, oraz przyjmuie obstalunki.

☞ Dnia 4 b. m. skradziony został FRAK granatowy, w którym była KSIĄŻKA Legitymacyjna, CHUSTKA tybetowa w kropki czerwone i SZCZOTECZKA do włosów. Ktoby o tej kradzieży powziął iaką wiadomość, niech ią raczy udzielić w Drukarni Kurjera.



BRYCZKA parokonna nowa, trwało i gustownie przez tutejszych rzemieślników zbudowana, 3 CHOMONTY krakowskie, mało co używane, ozdobione mosiądzem, są do sprzedania pod Nr 1612. przy ulicy Żurawiej.



PANTALJON mahoniowy, o pół 7mej oktawy, każdego czasu do naięcia w domu pod Nr 948, przy ulicy Ptasiej sytuowanym, na pierwszem piątrze.

KUCHARKA Niemka, znaiąca się doskonale na sztuce Kucharskiej i Piekarskiej, życzy przyiąć obowiązek w iakim znacznym domu. Wiadomość w domu Łapińskiego pod Nr 1557, przy ulicy Chmielnej.



Dnia 27 z. m. zabłąkała się SUKA Wyżlica, nie wielka, gładka, z strychem krótkim, żółto nakrapiana, ucho iedne żółte, 2gie żołto-siwe, na łbie gwiazdka iak kwiatek, grzbiet powalany smołą; ktoby miał o takowej iaką wiadomość, raczy się zgłosić do Stróża domu JW. Wernera obok Dobroczynności, a za wskazaniem gdzieby się taż znajdowała, odbierze nagrodę.

DYRYGUIĄCY
KANTOREM INFORMACYJNO-SĄDOWO ADMINISTRACYJNYM,
przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

Dwie OSOBY wolne, płci żeńskiej, iedna lat 17, a 2ga 20 kilka, dobrego urodzenia i przyzwoitego wychowania, mówiące dobrze po francuzku; obie życzą sobie do konwersacji ięzyka francuzkiego być umieszczone; gotowe poprzestać na dowolnem wynagrodzeniu i stosować się do życzeń swoich Dobrodzieiek, byle pozostawać mogły w Domach, umieiących ocenić nieszczęśliwe ich położenie z upadku swoich zamożnych Rodziców wynikłe.

Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 20.

TEATR. Jutro widowisko bezpłatne, na Wyspie w Łazienkach, lub w Wielkim Teatrze, stosownie do pogody. Komedja, Balet i Kantata.

Dziś w Królikarni Panny *Ensman* grać i śpiewać będą. Styryjczykowie dla słabości, grać nie będą.

Dziś w Zielonym Ogródku przy ulicy Mokotowskiej JPan Rajczak z MUZYKĄ Kubełki grać będzie.

Dziś i iutro w pierwszym od Wisły Ogródku na Pradze, grać będzie KWINTET Modlińskiego.

Dziś w Kawiarni w domu d. Baroka, obok Poczty i rogu Trębackiej Nr 420, Panny *Langer* grać i śpiewać będą.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, Śniadanie: Comber barana i sarny, Gęś młoda, Kaczki, Sztufada, Zrazy, Polędwica, Ozor, Kotlety, etc.